

Łódź

CENA NUMERA  
20 gr.

Cena prenumeraty  
w Łodzi

Mies. z dod. ilustr. 1 zł  
Dla robotników 4 zł  
Czasz. do domu 30 gr.  
Z dostawą poczt. 6 zł  
Kosz. dostawą egz. 17 gr.

Wależność pocztowa  
opłacona ryczałtem.

Redakcja i Administracja

w ŁODZI.

Al. Kościuszki 41

TELEFON 100-28

Konto P.K.O. 60594

Red. przyjmuje od 5—

Ant. listów anonimowych

nie wliczają się.

1931 r.

# PRĄD

Niedziela 13-go grudnia

№ 18

## Nowa fala podatków od lokali, nieruchomości i elektryczności

Sejmowa komisja skarbową załatwiwszy w ciągu wczorajszego dnia projekt ustawy o podatku przemysłowym (obrotowym), który ma dać dość iluzorycznie korzyści płatnikom dziś ma na porządku dziennym projekty czterech nowych podatków, które już tym razem bez żadnej wątpliwości obciążą ludność sumą

około 50 milionów rocznie.

Są to następujące podatki: podwyżka podatku od lokali z 8 proc. na 12 proc. z której wpływ ma dać 10—15 milionów; podwyższenie podatku od nieruchomości z 7 procent na 10 proc. co ma dać 20 milionów rocznie; podatek od elektryczności wynoszący ma 10 pro-

cent opłaty, względnie jeszcze dwa i pół na samorządy, wpływ z tego wyniesie około 10 milionów. Jest wreszcie podatek od komorników i rejentów, co do którego jednak BB wnosi szereg poprawek, uwzględniających życzenia rejentów i komorników. Podatek ten da prawdopodobnie nie więcej jak półtora m.

## Wulkan na półwyspie Iberyjskim

Bunt więźniów w Hiszpanji z powodu ogłoszenia niedostatecznej amnestji

MADRYT, 12. 12. — Na wzór więźniów z Madrytu, którzy od kilku dni odmawiają przyjmowania pokarmu, niemal we wszystkich więzieniach hiszpańskich więźniowie polityczni ogłosili wczoraj głodówkę. Poza tem w niektórych więzieniach wybuchły groźne bunty.

W Bilbao do poskromienia rozruchów wzywano policję, która zarzuciła więźniów bombami łzawiącymi. Podobne wypadki zaszły w Barcelonie, w Seville i w Saragocie.

W więzieniu madryckim zastosowano sztuczne odżywianie głodujących. Więźniowie którzy wskutek głodu osłabli, są przenoszeni do szpitala, gdzie przy pomocy sondy lekarze

wtaczają im do przeloty rozgotowaną kaszę. Podczas tych zabiegów, jeden z więźniów do stał ataku szału i pokasał dwie sanitarjuszki.

Bunt wybuchł po ogłoszeniu amnestji przez rząd hiszpański w związku z wczorajszym zaprzysiężeniem prezydenta republiki Zamorry. Amnestja obejmuje tylko tych więźniów, którzy byli aresztowani przed przewrotem. Innemi słowy nie dotyczy zupełnie monarchistów, ani też komunistów, którzy dostali się do więzień w okresie porowolucyjnym.

Liczne organizacje opozycyjne solidaryzują się z buntem więźniów. W Saragocie ogłoszono wczoraj 24-godzinny strajk protestacyjny przeciwko amnestji. Odbyły się też po-

chody, przyczem policja strzelała kilkakrotnie salwami do tłumu. Dwie osoby są zabite, kilkanascie rannych. Aresztowano 50 manifiestantów.

Trwający od tygodnia strajk powszechny w Gijon (północna Hiszpanja) przeistacza się w otwartą rewoltę. Miasto zamarło, ulicami krążą patrole żandarmerji. Podczas wczorajszych ekscesów jedna osoba padła trupem, 11 odniosło rany. Z Saragoty wysłano do Gijon posiłki wojskowe.

Rząd postanowił złamać upór więźniów politycznych. Sztuczne odżywianie będzie stosowane tak długo, póki głodujący nie zrezygnują z biernego oporu.

## Sanacja obyczajów i moralności ucz. VI kl.

Min. W. R. i O. P. (wydział programowy) rozesłano do szkół średnich żeńskich ankietę z zapytaniami, dotyczącymi twórczości Stefana Żeromskiego. Ankieta skierowana jest do uczennic klas VI, VII i VIII. Wśród pytań zasługują na uwagę m. in. następujące:

— O ile znasz „Dzieje grzechu”, to co myślisz o postępowaniu Ewy (potępiasz ją, czy też usprawiedliwiasz?). Uzasadnij.

— Która scena z „Dziejów grzechu”

utkwiała ci najbardziej w pamięci?

— Czy wolisz Żeromskiego jako pisarza patriotycznego, społecznego, czy też pociągają cię bardziej jego opisy przeżyć miłosnych lub piękna natury?

Zeby najwyższa instancja państwowa, kierująca wychowaniem młodzieży, wciągnęła dziewczęta z klasy szóstej do dyskusji w sprawie „przeżyć miłosnych” lub żądała od nich wyroku na Ewę Pobratymską — to naprawdę trudne do wiary.

Z wielu odpowiedzi uczennic, p. wizytorka Michałowska (podpisana na ankiecie) zapewne nie będzie zadowolona. Brzmia one:

— Nie czytałam „Dziejów grzechu” i nie interesuje mnie ta książka.

Ankieta ta została rozesłana przez ministerstwo, którego wiceministrem jest ks. Żogolowicz...

# Katastrofa angielskiej waluty

## Sansacyjne wiadomości z Paryża o polityce p. Normana

NOWY JORK, 12. 12. Funt nieco mocniej. Przed zamknięciem giełdy dokonywano transakcji po kursie 3,33.15 (29 zł. 55 gr.).

Marka niemiecka mocniej: 23.72,50 dol. za 100 mk. (2 zł. 21,70 gr.)

Polskie pożyczki zagraniczne: stabilizacyjna 48,50 — 49,00 dillonowska 49.75—50,50

PARYŻ, 12. 12. Finansjera francuska i koła giełdowe żyją pod wrażeniem pogłosek, jakie kursują na temat zamierzeń gubernatora Banku Anglii — Normana w sprawie funta.

Według tych pogłosek rząd angielski na wniosek p. Normana zamierza doprowadzić kurs funta do wartości 8 szylingów złotych (17 zł. 20 gr.), a następnie podnieść go i ustalić na poziomie 10 szylingów złotych (21 zł. 50 gr.), czyli obniżyć ogółem o 50 procentów wartości parytetowej.

Operacja ta ma dwa cele; po pierwsze wzmoże się ogromnie wywóz towarów angielskich zagranicą. Po drugie rząd angielski „zainkasuje” zasługę „podniesienia” kursu (z 8 na 19 szylingów) oraz stabilizacji funta, nie odwołując się w tym celu do pomocy francuskiej i nie udzielając zadnemu z państw koncesji celnych.

Gieldziarze paryscy wybadali, że gubernator Banku Anglii — Montague Norman ułokował swój majątek osobisty w obcych walutach.

Podobnie postąpili wielcy bankierzy i przemysłowcy angielscy, którym zależy na obniżeniu kursu waluty angielskiej.

Spadek funta poza ujemnymi, posiada

również dla nas strony dodatnie. Wartość zobowiązań Polski wobec Anglii zmniejszyła się o 30 procentów.

Według przewidywanych obliczeń wartość tych zobowiązań wynosi około 15 milionów funtów w złocie (645 milj. zł.) Suma ta zmniejszyła się obecnie do 450 milionów zł. A więc gospodarstwo polskie „zarobilo” na spadku waluty angielskiej 195 milj. zł.

Na giełdzie warszawskiej tendencja na papiery utrzymana. Dolar gotówkowy nieco mocniejszy w obrotach prywatnych 8,91. Bank Polski przy przydziela dziennie po 50 tys. dolarów.

Marka niemiecka utrzymana 1,11,40  
Złoto bez zmian rubel 6 zł... dolar — 9,12.

## Przysięga Zamorry

MADRYT, 12. 12. — Uroczyste zaprzysiężenie prezydenta Zamorry odbyło się w wielkiej sali posiedzeń zgromadzenia narodu wego, w obecności posłów, członków rządu, generalicji i dyplomatów.

Zamorra zjechał przed parlament w powozie zdetronizowanego króla, Alfonsa XIII. Posłowie republikańscy zgotowali mu burzliwą owację. Rota przysięgi, którą nowy prezydent odczytał z podanego mu pergaminu, brzmiała jak następuje:

„Wobec Narodowego Zgromadzenia ustawodawczego, przysięgam na mój honor, że będę służył republice, że będę przestrzegał konstytucji, że będę tak działał, aby spełnione były prawa konstytucyjne. Przysięgam, że poświęcę się służbie sprawiedliwości”.

Przewodniczący odpowiedział w te słowa:

„Parlament powołał pana na ten wysoki urząd prezydenta republiki, wobec czego oświadczam: Jeżeli będziesz pan działał zgodnie z przysięgą, to naród będzie ci wdzięczny, jeżeli nie, to naród zażąda odpowiedzialności”.

Zamorra odjechał do pałacu królewskiego, gdzie przygotowano mu rezydencję.

Prawicowe dzienniki madryckie uległy w dniu dzisiejszym konfiskacji. Jedną z gazet zamieszczało złośliwe zestawienie wydatków na utrzymanie Zamorry. Z rachunku wynika, że prezydent będzie kosztował Hiszpanję znacznie drożej, niż zdetronizowany monarcha.

## Celowa rozrzutność niemiecka

PARYŻ, 12. 12. — Omawiając prace za nadającego w Bazylei komitetu doradczego rzeczoznawców finansowych, Berenger, pisze w dzienniku „Actualites”: „Komitet bazylejski oddaje wielkie usługi światu, wykazując rozrzutność niemiecką oraz graniczącą z szaleństwem lekkomyślność bankierów którzy udzielili im wielkich kredytów sięgających sumy 23 miliardów marek, czyli 138 miliardów franków i to wówczas, gdy istnienie długów z tytułu odzyskowania wojennych powinno było skłaniać ich do zajęcia innego stanowiska. Bankierzy międzynarodowi zachowali się jak lichwiarze, a nie jak uczciwi współpracownicy”.

## Gdzie zmierzają

### wyniki bolszewickie?

RYGA 12. 12 — Z Moskwy donoszą iż cała uwaga moskiewskich kół rządowych obecnie skierowana jest na Zachód Wypadki w Mandzurji odchodzą na drugi plan. Na posiedzeniach odbywających się prawie bez przerwy biura polityczne partii omawia donie-

sienia sowieckich przedstawicielstw dyplomatycznych w Londynie i Berlinie dotyczących możliwości zbliżenia angielsko - niemieckiego. Podobno Stalin oświadczył iż byłoby największym nieszczęściem dla Związku sowieckiego gdyby takie porozumienie nastąpiło. Pierwszym następstwem byłoby skasowanie reparacji, a co za tem idzie — złagodzenie kryzysu ekonomicznego i odroczenie rewolucji światowej sowieckie wysiłki byłyby sprowadzone do zera, ponieważ świat kapitalistyczny przedko zagoiłby swoje rany, powstałe w następstwie kryzysu Dyplomacja sowiecka wobec tego powinna użyć wszystkich środków w celu przeszkodzenia angielskim mężom stanu w ich dążeniu do tego aby zapobiedz ogólnemu zwycięstwu kapitalizmu

## 2 zecerów ręcznych przyjmie drukarnia „Prądu”

Al. Tad. Kościuszki 41, od godz. 7-ej wiecz

## Samobójstwo duchownego

W Drenskim Karlovacu popełnił samobójstwo we własnym mieszkaniu — jak donoszą z Białogrodu — 94 letni duchowny prawosławny, Dymitr Ruvarac.

Wśród papierów jego znaleziono pamiętnik i notatki z których wynika, że popełnił samobójstwo ze wstrętu do dzisiejszego świata.

W notatkach tych i w pamiętniku rozgoryczony starzec skarży się na zgniliznę obyczajów życia dzisiejszego i stosunków społecznych, które odbierają mu wszelką ochotę do dalszego życia i do których to warunków przyzwyczaić się nie może, choć widział i przeżył tak dużo.

## Napaść uliczny

(a) Na przechodzącą ulicą Pabjaniacką Jadwigę Grzanek, zamieszkałą przy ulicy Kolejowej 1 dokonano zuchwałej napaści. Nieznany osobnik zbliżył się do przechodzącej i uderzywszy ją pięścią w pierś wyrwał sakiewkę ręczną, zawierającą 65 zł. w gotówce i zniknął w ciemnościach.

Na krzyk napadniętej nadbiegli przechodnie. Wszczęty niezwłocznie pościg nie doprowadził do ujęcia zuchwałego rabusia.

## Idylla znożem

(a) Na posesji przy ulicy Piasecznej 4 wynikła na tle porachunków osobistych bójka między lokatorami tegoż domu 15-letnim Janem Zierkowskim i 29 letnim Stanisławem Kurkiem. Obaj awanturnicy pokłuli się nożami odnosząc liczne rany. Rannych opatrzył wezwany lekarz pogotowia. Powiadomiona o zajściu policja pociągnęła awanturników do odpowiedzialności karnej.

## Z nędzy i głodu

(a) W bramie domu przy ulicy Sienkiewicza 9 usiłowała pozbawić się życia przez zatrucie jodyną 43-letnia bezrobotna Stanisława Milczarek, zamieszkała przy ulicy Karolewskiej 75 Chorą po przepłukaniu żołądka przewieziono w stanie osłabionym do szpitala. Powodem zamachu samobójczego był brak pracy i środków do życia.

(a) W mieszkaniu własnym przy ulicy Miodowej 11 zatrula się w celach samobójczych sublimatem 37-letnia Helena Milczarek Desperatkę po udzieleniu pierwszej pomocy przewieziono w stanie ciężkim do szpitala w Radogoszczu. Przyczyną rozpaczliwego kroku była nędza i brak środków do życia.



## Elektryczne grzebienie ondulacyjne

z baterijką i żarówką kontrolną do pielęgnacji i ondulacji włosów wysła

OZDOBNY PREZENT!

Cena zł. 13. — W razie nieskuteczności zwrot pieniędzy

R. J. SZUC, P. O. Z. N. A. N. RYBAKI 7-8.



# Już tylko nędza...

Jednym z najgroźniejszych objawów naszej doby powojennej jest niewątpliwie rozluźnienie rodziny, tej podstawowej komórki społeczeństw.

Walka o rozwody, akcja ograniczenia potomstwa — wszystko to świadczy wymownie o obecnym nastawieniu umysłów,

Objaw to jest dość skomplikowany, na który niewątpliwie złożyło się sporo przyczyn, a więc w pierwszym rzędzie upadek wiary, rozluźnienie obyczajów i t. p.

Oprócz przyczyn natury moralnej, niewątpliwie w grę wchodzi czynniki materialne: tu wymienić musimy w pierwszym rzędzie coraz bardziej postępującą proletaryzację społeczeństw.

Przed wojną nawet ludzie ubodzy bądź to posiadali jakąś drobną własność, bądź też pracowali i dążyli do tego, by zdobyć sobie własny dach, chociażby pod postacią skromnej chatki, gdzieś na przedmieściu, lub przynajmniej własne mieszkanie, jakąś drobną, uciulaną kwotę w kasie oszczędności.

Taka materialna podstawa, wspólnie przeważnie zdobyta, jako wspólna własność męża i żony, była też — obok dzieci — potężnym łącznikiem. Pracowano i oszczędzano wspólnie celem powiększenia tej własności i przekazania jej w końcu dzieciom. Nic zaś tak nie zbliża ludzi do siebie, jak wspólna praca i wspólny cel.

Dzisiaj warunki zasadniczo się zmieniły. Nawet ludzie żyjący dostatnio, posiadający znaczne uposażenia, są w gruncie proletariuszami, dla których kilka odnajętych pokojów, restauracja, dancing, kino i w najlepszym razie — własne auto (szczyt marzeń) zastępują domowe ognisko.

Nie dziw, że takie „ognisko” ani ogrzać, ani przygarnąć i skupić nie jest w stanie.

Pary kolarzą się przypadkowo, pod wpływem przemijającego nastroju czy kaprysu i również łatwo rozchodzą się, zwłaszcza gdy brak drugiego, potężnego łącznika — dziecka.

Proletaryzacja obecna jest po części skutkiem różnych kataklizmów wojennych i powojennych, po części zaś robotą celową, zmierzającą do wyrzucenia jedności ze wszelkich dóbr moralnych i materialnych, rozłożenia rodziny i całkowitego uzależnienia od państwa, a raczej od tych, którzy chwilowo znaleźli się u jego steru, jako jedynych szarfarów dobrobytu.

Kiedy rany zadane przez wojnę — zniszczone warsztaty pracy, rolne i przemysłowe, bankructwa etc. — poczęły się zablizniać, nastąpiła klęska inflacji, która nie tylko pozabawiła szeroki ogół wszelkich oszczędności, ale co gorsze, zachwiała wiarę w wartość pieniądza, w celowość oszczędzania, nauczyła życia z dnia na dzień, gdyż oszczędzać, „nie warto”, skoro „nic niema pewnego”, a uciulane sumy każdej chwili zamieniać się mogą w kupę bezwartościowych papierów.

Do tego dodajmy zgubny system podatkowy pisze „Dz. Wileński”, który niepomiernym ciężarem kładzie się na właścicielach nieruchomości zarówno wiejskich jak miejskich, doprowadzając ich z matematyczną pewnością do niechybnej ruiny.

Czy należy się dziwić, że w tych wa-

runkach ludzie nie tylko wyzwybają się masowo wszelkich dóbr nieruchomości, ale nawet posiadanie przedmiotów tak prymitywnych jak własne łóżko, stół, szafa — uważają za zbędne, gdyż są one przy naszym nawpół koczowniczym życiu, z dnia na dzień, niepo-

trzebnym balastem i — w najlepszym razie — objektem dla... sekwestratora.

Ze w podobnych warunkach nie może się wzmacniać i rozwijać rodzina, potrzebująca gruntu stałego — nie potrzeba do-  
wodzić.

## Niemcy chcą płacić w dwóch ratach: jak będą mieli i jak będą chcieli.

W ub. czwartek zebrał się w Berlinie komitet bankierów pod przewodnictwem amerykańskiego dyrektora banku Wigginsa, celem naradzenia się w związku z wpływem umowy stabilizacyjnej nad losem kredytów prywatnych, znajdujących się w Niemczech.

W wywiadzie, udzielonym francuskiej agencji prasowej, Wiggins oświadcza się jako zwolennik odrębnego fraktowania kredytów handlowych i kredytów finansowych. Poza-tem nonferencja bankierów domagać się będzie gwarancji oraz odpowiedniego zabezpieczenia kredytów finansowych. Wreszcie konferencja, zdaniem Wigginsa zażąda ażeby przygotowany w Banku Rzeszy fundusz dewizowy niezwłocznie oddany został do dyspozycji wierzycieli.

Wywiad ten wywołał w Niemczech echo niezadowolania i rozczarowania Niemieckie

swery handlowe prawdopodobnie za poparciem rządu oświadcza, że Niemcy już stracili około 5 miliardów marek i, że obecna sytuacja nie umożliwia większego naprężenia wysiłków finansowych w kierunku dalszego spłacenia długów. Również zapasy dewizowe znajdujące się w rozporządzeniu Banku Rzeszy nie mogą być zużyte na ten cel, albowiem służyć muszą dla pokrycia waluty niemieckiej oraz sfinansowani niezbędnego przywozu surowców.

Niemcy chętniejby rozłożyły płatność kredytów prywatnych na o wiele dalsze terminy i przy niższym niż dotąd oprocentowaniu a głównie chętniejby połączyły dyskusję nad kredytami prywatnymi z pertraktacjami reparacyjnymi, będącymi przedmiotem obrad komisji rzeczoznawców w Bazylei.

## Proces o fabrykę która poszła do nieba

(a) Sąd Okręgowy w Łodzi po wysłuchaniu opinii biegłych, którzy zasadniczo opinię swą składali a korzyść oskarżonego Frenkla w trzecim dniu rozpraw na wniosek prokuratora Chawłowskiego postanowił przesłuchać jeszcze dwóch świadków.

Pierwszy zeznaje Helena Ludwińska, która oświadcza, że około godziny 17 ej dnia krytycznego chciała zatelefonować z kantoru fabrycznego Frenkla, jednak drzwi zastała zamknięte, a wewnątrz słyszała niespokojne kroki. Kto znajdował się w kantorze i co robił, nie może ustalić.

Po zamknięciu przewodu sądowego, zabiera głos oskarżyciel publiczny prokurator Chawłowski, który na wstępie stwierdza, że wina oskarżonemu Frenklowi została całkowicie udowodniona i stwierdzone zostało, że Frenkiel czynu tego dokonał li tylko dla otrzymania znacznej asekuracji.

W pierwszym rzędzie opiera się na opinii biegłych, którzy oświadczyli, że plan dostarczony przez jakiegoś tajemniczego osobnika, rzekomo łatwopalny okazał się zupełnie bezpiecznym i nie wykazał zawartości naty, że wizja lokalna dała możliwość zapoznania się Sądowi z rozkładem posesji, lokalu fabrycznego, gdzie w razie gdyby pożar nie został natychmiast spozstrzeżony przybrał dla mieszkańców, zamieszkałych w tymże gmachu, katastrofalne następstwa.

Dalej oskarżyciel publiczny stwierdza, że świadek Sobolewska pod przysięgą zeznała, iż widziała ostatniego wychodzącego z fabryki Frenkla, co stwierdza niezbicie, że on właśnie uprzednio oblał towar, przedę i bawelnę naftą, aby poprawić następnie kosztem nieszczęścia innych, swój stan materialny.

Oskarżyciel publiczny szczegółowo opisuje stan materialny Frenkla, charakter jego upadłości i stwierdza, że aktywa jego wynosiła około 100.000 zł gdy natomiast passywa przekraczała sumę 250 tys. zł, a terminy płatności zbliżały się.

Jedną przeto nadzieję, wyratowania się z sytuacji, Frenkiel widział w puszczeniu fa-

bryki z dymem i w tym celu, pracuje przez dłuższy czas nad sposobem opracowania planu spalania fabryki, wywozi maszyny, ukrywa towar, który ubezpieczony był na 19.000 dolarów, aby następnie przed Towarzystwem usprawiedliwić się i otrzymać odpowiednią asekurację. W ten sposób mógłby spłacić długi, a prócz tego miał okazać zysk i dla siebie.

Z tych względów prok. Chawłowski popiera oskarżenie w całej rozciągłości.

Następnie zabierają głos obrońcy oskarżonego asw. Bilyk i Forelle, którzy oświadcza ją, że wina oskarżonego nie została udowodniona, albowiem, żaden ze świadków oskarżenia, jak również władzom policyjnym nie udało się stwierdzić, czy Frenkiel podpalił swą fabrykę?

Obrona wskazuje na fakt, iż biegli strażnicy opisali dokładnie przebieg pożaru, jak również wydali swą opinię co do eksplozji jaką słyszeli świadkowie oskarżenia. W pierwszym rzędzie obrona stwierdza, że biegli orzekli, iż eksplozja mogła nastąpić od nagromadzenia gazów ogniowych, bez działania specjalnych czynników chemicznych.

Ponadto obrona opiera się na orzeczeniu biegłego, przedstawiciela T-wa Ubezpieczeń, który stwierdził, iż wobec braku ksiąg handlowych, Frenkiel uzyskałby jedynie około 70 proc. sumy szacunkowej.

W końcu obrona powołuje się na zeznania robotników, którzy stwierdzili, że fabryka prosperowała nieźle, stan finansowy Frenkla, z każdym dniem się poprawiał, wobec czego nie było podstaw do uciekania się do tak ostrego środka.

Wobec takiego stanu rzeczy obrona wno-  
si o uniewinnienie Frenkla z braku dowodów. W ostatnim słowie Frenkiel prosi również o uniewinnienie, twierdząc, że nie jest winnym podpalenia.

Sąd ogłosi wyrok w dniu 15 b. m.

# Niezmiernie interesująca pogoń i szpera na Chinach

(Wycofane w nocy z polecenia Starostwa)

## NOWY BOLSZEWICKI POMYSŁ „KSIĄŻECZKI RODZINNE“

Dowiadujemy się że projekt prawa małżeńskiego opracowany niedawno przez komisję kodyfikacyjną przewiduje m. in. wprowadzenie t. zw. książeczek rodzinnych. Wedle tego projektu każdy mężczyzna wstępujący w związki małżeńskie będzie musiał nabyć książkę w którą wklei się fotografie jego, fotografie żony oraz będzie się rejestrować do niej mniej więcej szczęśliwe wypadki w życiu rodzinnem, mianowicie przyjście na świat dzieci. Zdaniem projektodawców ułatwi to rozmaite czynności urzędowe, jak dochodzenie praw spadkowych itp.

Książeczki takie już w swoim czasie zostały wprowadzone, jak donosi jedno z pism łódzkich na terenie Łodzi, jednak nowa książeczka

będą miały więcej rubryk.

Te książeczki rodzinne będą służyć też jako „paszport“, oczywiście z wyjątkiem tych wypadków, gdy dany osobnik zapraśnie wyjechać zagranicę. Wówczas będzie musiał wystarać się o 250 zł. i prawdziwy dowód.

Otóż to mało mamy jeszcze różnych „książeczek“, dowodów, meldunków i wsze laczego rodzaju w tych aktach „rubryk“ w których jesteśmy już chyba należycie i wielostronnie opisani i skatalogowani. Teraz przybywa jeszcze jedna „książeczka“ dla odiniany „rodzinną“.

Książeczka! W samym tem pieśczośliwym zdrobnieniu czyż nie tkwi już pewnego rodzaju biurokratyczna nerwica? Książeczka!

Dlaczego nie „książuchna?“. Inwencja biurokratycznych uszczęśliwaczy ludzkości jest nie wyczerpana.

Bądź co bądź stwierdzić trzeba, że projekt „książeczek rodzinnych“ gdyby kiedykolwiek mógł wejść w życie miałby jeden skutek pewny: obrzydzałby ludziom, zgóry sam pomysł zakładania ogniska rodzinnego lub conajmniej zniechęcałby poważnie do przedłużania rodzinnego... rejestru i konieczności wypełniania dalszych... rubryk

Chyba o to chodzić nie mogło. Tak dalece przecież twórcy nowej ustawy nie są boy-stami

# Nowe metody w handlu żywym towarem

(„Litewskie projekty“)

Walka międzynarodowej policji z podziemnymi trustami organizacji handlujących żywym towarem, przybiera coraz ostrzejsze formy. Liga mająca za zadanie i cel usunięcie tej hańby świata, działa z zastosowaniem wszelkich możliwych środków i może się poszczycić usunięciem w ostatnich czasach znacznej ilości tego zła. Bardzo wiele transportów dziewcząt do Argentyny zostało przychwyconych a nieświadomo swego smutnego losu ofiary zostały odesłane do swoich domów.

Energiczna ta akcja Ligi zaniepokoiła właścicieli lupanarów, szynków i innych nocnych lokali „z damską usługą” i „damską kapelą” w południowej Ameryce. Zwołano więc konferencję, która miała się odbyć w Palm Beach, na Florydzie. Zdecydowano tam złożenie funduszu w sumie pięciu milionów pesos na łapówki, któreby ułatwiły transporty i zmniejszyły niebezpieczeństwa ryzyka do minimum. Żądana suma została subskrybowana w ciągu pięciu minut! Później nastąpiła wielogodzinna debata nad najtrudniejszym punktem sprawy — dostawy towaru. Rozpatrzono „ekspertyzy”, nadesłane z Genui, Pesztu, Hamburga i Bukaresztu, ale zostały odrzucone po przeczytaniu projektu litewskiego korespondenta. Pomysłowy ten gentleman opiera nowy swój projekt uproszczenia procedury na przesłankach, iż dziś, wobec ogól-

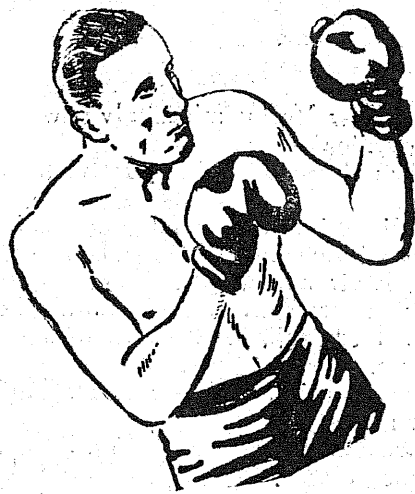
nej nędzy w środkowej Europie i na Wschodzie, zbyteczne już jest wprowadzanie w błąd wywozonych za Ocean kobiet, jak to było czynione dotychczas. Należy więc zarzucić uwodzenie, uwożenie, zawieranie pozornych małżeństw, a zacząć werbować bezrobotne dziewczęta po kupiecku, mówiąc im o celu podróży całkiem otwarcie, i zapewniając sobie ich dobrowolną zgodę na wyjazd. Trust ofiaruje każdej takiej ochotnej dwuletni kontrakt, bezpłatną podróż tam i z powrotem i kompletną wyprawę. Oszczędności każdej będą na czas trwania kontraktu złożone na wysoki procent.

Trust gwarantuje każdej powrót do domu po upływie czasu jej „służby”. Przy dzisiejszych stosunkach będzie bardzo łatwo pozyskać sobie tą drogą wielkie liczby dziewcząt.

Ostatnie meldunki władz wykazują, że handlarze pracują już według tej litewskiej recepty. Łajdacka kombinacja była trafna: głód i beznadziejność napędzają łapaczom do sieci dużo żywej zwierzyny.

Liga do zwalczania handlu żywym towarem musi obmyśleć inne drogi i nowe środki zaradcze

—X—X—X—



Świetny i znany bokser polski. Zieliński wystąpi na zawodach w Paryżu

## Zdolni ogłoszeniowi AKWIZYTORZY potrzebni

Wiadomość w redakcji „PRAU”

Od godziny 7-ej wieczorem

(59)

# Zemsta Niemiec

(Wyciąć i zachować)

— Tak, znany — odparł James Kitson z goryczą.

— Beale będzie musiał wyjawić nam na reszcie wszystko, co wie — dodał Mc Norton — my zaś będziemy mogli prawdopodobnie powiedzieć mu coś, czego on nie wie, mianowicie, że van Heerden prowadzi pokaznie rozległą i okazałą kosztowną korespondencję kablową ze wszystkimi częściami świata. Zdarzyło się coś w Krakowie, co nadaje solidną podstawę wszelkim podejrzeniom mr. Beale'a.

Opowiedział w krótkości adwokatowi historię, opowiedzianą mu tego rana przez wice-szefa Departamentu P. V.

— Brzmi to wręcz nieprawdopodobnie — rzekł Kitson, wysłuchawszy opowiadania — Kupowanie po takiej cenie przekraczałoby wszelką ludzką możliwość. Niema zresztą żadnego powodu po temu. Jestem przypadkiem zainteresowany w pewnym przedsiębiorstwie młynarskim i wiem, że tegoroczne zbiory za powiadają się na całym świecie bardzo dobrze — znacznie powyżej przeciętnej normy. Ten krakowski żyd musiał chyba mówić w malignie.

Mc Norton uśmiechnął się na to pobłażliwie.

— Bodajby pan miał rację — rzekł — Miejmy nadzieję, że cała ta historia jest przy widzeniu jeno i że ten jeden raz poszlaki policyjne okazały się djabełsko bezpodstawne mi. A jednak... coś mi ten van Heerden za-

duzo stanowczo kabluje. Muszę zobaczyć się z Beale'm!

Ale Beale przepadł jak kamień w wodzie. Poszukiwanie w jego mieszkaniu nie dało żadnych wyników. „Obcy pan” który po przedniego dnia złożył wizytę van Heerdenowi, widziany był w domu tego rana i on wszelako znikł i żaden z nastawionych przez Beale'a agentów nie był w możności go odzyskać.

Mc Norton przesunął kierunek swoich poszukiwań i zjawił się w imponującym pałacowym gmachu firmy Punsonby. Przespacerował się w okolicy oddzielnego drucianego zloconą siatką biura, w którym pracowała niegdyś Oliwia Cresswel i zauważył na jej miejscu obcą jakąś postać, a obok niej ciemno włosą, posępną Hildę Glaum. Pompatyczny mr. White przywitał oficera policyjnego w dziwny sposób. Na widok zbliżającego się zbladł śmiertelnie i nagle oniemiał. Nadkomisarz poznał od razu te objawy. Dopomogła mu w tem wieloletnia znajomość charakterystyki przestępców. Ciekaw był tylko, jak głęboko zabrnął pompatyczny ten człowiek w haszeze spraw pachnących kryminałem.

— A... a... Mc Norton — wyjąkał White trzęsąc się jak liść — proszę, proszę... może pan spocznie... Czem... czem... — zachłysnął się — czem mogę panu służyć?

— Ot, tak sobie przechodząc, wstąpiłem, żeby zobaczyć, co się u pana dzieje? — odparł Mc Norton najniewinniejszym tonem. — Cóż, w dalszym ciągu giną panom... listy pieniężne?

Mr. White opadł ciężko na swoje krzesło.

— Tak... tak... to jest... nie, nie... dzięki je panu... dziękuję za interesowanie się nami. Bardzo to uprzejmie z pańskiej strony. panie nadkomisarzu.

— Ale, ale... Jakże się miewa przyjaciel pański, doktor van Heerden? — zapytał nagle nadkomisarz.

Mr. White poruszył się niespokojnie na krześle. I znów na jego twarzy zarysował się wyraz niepokoju i lęku.

— Mr. van Heerden nie jest moim przyjacielem... co najwyżej łączą mnie z nim stosunki... handlowe... nic innego... —

Mr. White, którego nadkomisarz policji

miał teraz przed sobą, nie był podobny do White'a. jakiego znał dawniej. Postarzał, przy było mu sporo wyraźnych zmarszczek, oczy miał wpadnięte, zmęczone.

— Wydaje on mi się mocno przebiegłą sztuką — zauważył Mc Norton tonem obojętnym — Zainteresowany pan jest w jednym z jego przedsiębiorstw, prawda?

— Tylko w jednym, tylko w jednym — żywo zapewnił White — dużo też dałbym za to, żeby... — urwał nagle.

— Wolałbyś pan, żeby można było wycofać się?

I znów White poruszył się niespokojnie na krześle.

— Doktor van Heerden jest człowiekiem bardzo zdolnym — bąknął — ma mnóstwo zakrojonych na wielką skalę projektów i właśnie w realizacji jednego z nich jestem osobiście zainteresowany. Włożyłem mój udział pieniężny do jego... syndykatu, nie znając oczywiście, bliżej natury samego przedsiębiorstwa.

— Niewiele znajdzie się chyba udziałów ców ufających tak na ślepo? — zająkał Mc Norton.

— W sprawach finansowych jestem nieodświadczony jak dziecko — przyznał mr. White, dodał jednak szybko: — naturalnie z wyjątkiem spraw finansowych dotyczących interesów firmy Punsonby, jak panu nadkomisarzu wiadomo, jednego z najsolidniejszych koncernów londyńskich. Wyplacamy nasze dywidendy z przykłądną regularnością, a bilanse nasze mogą być wzorem dla wszelkich zakładów przemysłowych.

— Tak, słyszałem o tem — odparł Mc Norton sucho. — I ja także interesuję się syndykatem. A propos, jakież jest ten projekt van Heerdena?

Mr. White wzruszył ramionami.

— Nie mam o tem najmniejszego pojęcia — wyznał z melancholijnym uśmiechem. — Może to bardzo głupio z mojej strony ale tak nieograniczone mam zaufanie do kupieckiego geniusza doktora van Heerdena, że kiedy przyszedł do mnie i powiedział: — Mój drogi panie White, radbym żebyś pan włożył kilka tysięcy w jeden z moich koncernów, od rzekłem



# Zamiana żon

W New Yorku mieszkały dwa małżeństwa inżynierów.

Jack Swenson z żoną i Ralph Bertrand z żoną

Byli oni w ogromnej przyjaźni. Swenson był milionerem, właścicielem olbrzymiej fabryki, Bertrand, zaś, który przed dwudziestu laty przywędrował do Stanów Zjednoczonych z Norwegii, był dyrektorem fabryki Swensona.

Swenson żonaty był z Amerykanką, Bertrand z Norweżką.

Dwa lata trwała przyjaźń dwu małżeństw aż pewnego dnia, Swenson doszedł do wniosku, że jego własna żona go nie rozumie, a natomiast pani Bertrand odpowiada mu w zupełności.

Naodwrot, Bertrandowi zaczęła się podobać żona jego szefa.

Dwaj przyjaciele ułożyli między sobą tę sprawę.

— Zamienimy się z żonami., — postanowili.

I panie były także nie od tego, by urozmaicić to nudne życie. Postanowiono zrobić próbę na przeciąg roku, a gdyby stosunki ułożyły się zadawalająco, to po roku, przeprowadzić rozwody i zawrzeć nowe śluby.

Wszystko byłoby doskonale, gdyby nie to, że pani Swenson Nr. 1 zachowała dla swe go małżonka Nr. 1 jeszcze uczucie, nie chciała nazawsze odstąpić go pani Bertrand.

Po miesiącu próby, uciekła z domu pana

Bertranda i gdy pan Swenson nie chciał jej przyjąć z powrotem do swego domu, zawiadomiła o o wszystkim władze.

Sprawa znalazła się przed jednym z sądów nowojorskich. Sędzia wydał łagodny wyrok. Pan inż. Swenson otrzymał 3 miesiące więzienia, a pan inż. Bertrand tylko dwa miesiące.



W sobotę 5. XII. 1931 r. i w niedzielę 6. XII występowała na sztucznym torze łyżwiarskim w Katowicach łyżwiarka norweska Sonja Henie słynna na cały świat mistrzyni piruetów

# Kobieta fakirem.

Podczas, gdy we Francji wre zażarta walka pomiędzy psychologiem Henze i znany fakirem Tachra Běl, w Nowym Jorku po pisuje się niezwykłą zaprawdę sztuką niejaką 38-letnia Klarysa Fergusson, której imię znane jest od dawna w tamtejszych kołach spirytystycznych.

Oprócz niezwykłych, związanych z jej osobą zjawisk spirytystycznych, na specjalną uwagę zasługuje jej zdolność wywoływania na swem ciele stigmatów, przypominających stigmata słynnej w Europie Teresy Neumann z Konnersreuth z tą jednak różnicą, że krwa we znaki Amerykanki nie posiadają żadnego podłoża religijnego i wywoływane są tylko przez skupioną wolę medjum i giną po kilku godzinach.

Przed niedawnym czasem Klarysa Fergusson, pragnąc wzbudzić wiarę u najzwyklejszych sceptyków w swą siłę fakiryczną, oznajmia, iż postanawia ułożyć się we śnie kateleptycznym w trumnie, która następnie opuszczona zostanie na dno morza. Wielu lekarzy, przyrodników i innych uczonych zostało zaproszonych na ten niezwykły seans z prośbą o przeprowadzenie jaknajsurowszej kontroli.

Rzeczywiście jedna z fabryk przygotowała specjalną o podwójnych ścianach stalowych

trumnę, skonstruowaną na wzór stalowych bomb, używanych przy aparatach nurkowych dostatecznie mocną, by wytrzymać wielki napór wody, panujący w głębinie. Trumna ta została specjalnie obrewidowana, czy nie jest w niej ukryta butla z tlenem.

Po dokonaniu oględzin lekarskich i wszystkich czynności kontrolujących, pani Fergusson pogrążyła się sama przy pomocy szklanej kuli w stan kateleptyczny, poczem dwie jej asystentki owinęły ją w prześcieradło i ułożyły w trumnie. W obecności czterech kontrolerów trumna ta została hermentycznie zamknięta, poczem specjalne urządzenie elektryczne opuściło ją na dno zatoki Hudsona.

Przez pełne 35 minut Amerykanka zamknięta w stalowej trumnie przeleżała na 24 metrowej głębi, poczem trumnie wyciągnięto na powierzchnię. Po ostrożnym otworzeniu pokrywy znaleziono panią Fergusson w wymienionej pozycji. Puls i działalność serca prawie że ustały.

Wówczas obie jej asystentki zabrały się do rozcierania jej ciała i po 5 minutach tej akcji, Amerykanka zbudzona ze snu, mogła już zapewnić obecnych, że czuła się znakomicie na dnie morskiem.

# Bogactwa Mandżurji.

Rzeki mandżurskie mają bardzo wiele ryb. Do najtybniejszych należy rzeka Amur z dopływami, która liczy co najmniej 20 gatunków ryb. Dolny Amur słynie z bogactwa jesiotrów, wazów, łososi i karpia; w średnim chwytają czeczugi, sumy i mniejsze ryby.

Amurski jesiotr dostarcza kawioru, który według zdania znawców, nie ustępuje kawiorowi z nad Wolgi, a co ważniejsze, jest bardzo tani.

Podczas tarła zapełniają wody Amuru całe armie łososi. Są tu trzy gatunki, które ciągną w niejednakowej porze. Najpierw pływają

na łososi trzy metrowej długości, później tylko łokciowe, w końcu średnie. Łowią i jedzą wszystkie trzy gatunki, ale z pierwszego ciągu zużywają tylko mały kawałek grzbietu; reszta zasuszona idzie na nawóz lub na pożywienie dla psów.

Drugi gatunek ma być delikatniejszy i stanowi codzienne pożywienie mieszkańców.

Trzeci, średni rodzaj, ma być najlepszy i nie ustępuje wniczem europejskiemu łososiowi. Jedzą go gotowanego, smażonego, wędzonego i na surowo z solą i oliwą. Jakże mnóstwo łososi jest w Amurze podczas tarła

świadczy najlepiej fakt, iż mieszkańcy nie zadają sobie nawet trudu z łowieniem. Budują poprostu w wodzie przybrzeżne zasieki, czy płoty na kilka metrów długie. Uwięzione ryby czerpią następnie ręczną siecią z wody na łódce.

Maitkowie, zajęci na parowcach amurskich, otrzymują jako pożywienie oprócz chleba, herbaty i cukru, niemal wyłącznie kawałki suszonego łososia. Jesiotry mają tak niską cenę, że kucharze okrętowi kupują nieraz 30-funtowe sztuki za grosze.

Obok Amuru odznacza się obfitością różnorodnych ryb dorzecze Ussuri.

Pominąwszy już mnogość gatunków przychodzących tu z oceanu, żyje wiele ryb stałe w wodach ussuryjskich. W kilku minutach można ręką nabrać 30 do 40 większych sztuk.

Obfitość ryb przy wypływie Sungaczy z jeziora Chanka jest tak znaczną, że wydają bezustanny plusk. Wystarczy je łowić workami. Wobec bogactwa ryb, nie zwracają nawet uwagi mieszkańcy z nad Amuru na płazy i żółwie. Żółwie znajdują się w środkowym Amurze, na przestrzeni od Sungari do Ussuri.

Inne zwierzęta jak węże, żaby, jaszczurki, nie przedstawiają nic ciekawszego, z wyjątkiem jadowitego *Trigonocephalus Blonhoffii*. Zresztą nie brak węzów w Małym Czinganie.



Głównodowodzącym japońskich sił zbrojnych w Mandżurji jest gen. Szigeru Hanjo.



# Echa strzelaniny przy ulicy Śląskiej

(a) Nocy ubiegłej mieszkańcy ulicy Śląskiej zbudzeni zostali strzałami. Jak się okazało strzały te były oddane w czasie pościgu wywiadowców śl. śledczej, za trzema przestępcami poszukiwanymi przez tutejsze organa policyjne za różne przestępstwa.

Szigan przez wywiadowców trzech osobnicy zdołali się wymknąć, jednak na skutek oddanych strzałów jeden, a mianowicie 31-letni Michał Świętosławski (Wójtowska 4) został ranny ciężko i ujęty pozostali dwaj zdołali zbiec.

Zarządzona obława nie dała rezultatu. Ciężko rannego Świętosławskiego przewieziono do szpitala św. Józefa, gdzie w dniu wczorajszym został przesłuchany przez władze śledcze.

Jak się okazało Świętosławski był poszukiwany przez policję, a ostatnio ukrywał się pod różnymi nazwiskami i dokonywał różnych kradzieży i włamań.

Świętosławski ujawnił nazwiska zbiegłych swych towarzyszy, których ujęcie jest kwestią najbliższych godzin. Władze śledcze w dalszym ciągu prowadzą energiczne poszukiwania za zbiegłymi.

# Co to jest choroba cukrowa.

Już w starożytności lekarze spotykali chorych, którzy mieli nadzwyczajne pragnienie. Sądono, iż choroba polegała na zbyt szybkim przepływie wypitej wody przez nerki i nawiązując do słowa greckiego diabaino — przepływać, nazwali ją diabetes.

Medycyna ówczesna była bezsilną wobec tej choroby. Dopiero w roku 1770 wykrył Dobson w moczu takich chorych cukier, zaś w r. 1797 lekarz Rollo zalecił dla cierpiących dietę białkową.

Teoria jego jest zdumiewająco prostą i zupełnie zrozumiałą w świetle obecnych nawet poglądów chemicznych. Białko bowiem nie może przeistaczać się na cukier, ponieważ pomiędzy obu temi związkami niema żadnego podobieństwa chemicznego. To samo powiedzieć można również o cukrze i tłuszczu, i dlatego ani białko ani tłuszcz nie mogą się stać przyczyną powstawania cukru w ustroju. Natomiast wiadomo jak bliskie pokrewieństwo zachodzi pomiędzy krochmalą i cukrem i jak łatwo krochmal na cukier się przemienia.

Po spożyciu chleba, krochmal w nim zawarty, pod wpływem procesów trawienia przemienia się w jelicie na cukier, ten zaś jako rozpuszczalny w wodzie przenika zapomocą dyfuzyi do krwiobiegu, który zasila nim cały ustrój.

Wartość pokarmowa krochmalu zależy zatem od jego przemiany w ustroju na cukier.

W organizmie zdrowym cukier zużywa się całkowicie na pożytek ustroju; węgiel w nim zawarty utlenia się i ostatecznie wydychany jest w postaci dwutlenku węgla, wodór zaś zostaje utleniony na wodę i dlatego w moczu cukier jest nieobecny. Przy cukrzycy część cukru nie zostaje spożytkowana przez ustrój chory i przenika do moczu, w którym

zapomocą badania chemicznego łatwo może być stwierdzona

Organizm ludzi chorych przestaje zatem pracować normalnie i nie zużytkowują wszystkiego cukru, który z pokarmem przechodzi do krwi.

Wydzielanie cukru z moczem ustaje z chwilą, gdy człowiek chory na cukrzycę odżywiać się będzie pokarmami pochodzenia zwierzęcego, jak mięso, jaja, masło itd.

Djeta wskazana dla niego polegać będzie przeto na możliwym powstrzymaniu się od węglowodanów i odżywianiu pokarmem białkowym i tłuszczowym. Jako pożywienie tłuszczowe nadaje się także oliwa oraz inne oleje roślinne.

Natomiast zarówno sam cukier, jako też potrawy przyrządzone z mąki, więc chleb, ziemniaki, owoce, czyli wszystkie pokarmy, zawierające krochmal, dają przy cukrzycy powód do wydzielania cukru w moczu.

Według współczesnego poglądu lekarzy, chorobą cukrową pozostaje w zależności od „wydzielania wewnętrznego”. Zaledwie w ostatnich latach stało się wiadomem, iż trzustka wydziela bezpośrednio do krwiobiegu hormon zwany insuliną, który reguluje normalny przebieg węglowodanowej przemiany materji.

Jeżeli gruczoł ten przestanie pracować normalnie, hormonu tego zaczyna braknąć i wówczas cukier przechodzi przez ustrój w postaci nierozłożonej i wydziela się z moczem. Otóż insulinę dobywa się z gruczołu trzustkowego zwierząt rzeźnych i w postaci odpowiedniego preparatu zastrzykuje chorym do krwi. Wynik tego zabiegu okazał się bardzo dobry. Środek ten nie może być zażywany do wnętrza, gdyż rozkłada się pod działaniem pepsyny i trypsiny.

# Nieszczęsna siódemka

Przesąd, którego przedmiotem jest liczba 7, sięga najdawniejszych wieków. Prawdopodobnie tajemnicze znaczenie, jakie przypisano tej liczbie zawdzięcza swe powstanie poglądom kapłanów w starożytnym Babilonie. Kapłani znali i — obserwowali na niebie 7 planet, przypisywali im pewne wpływy na życie ludzkie i oddawali im z tego powodu hołd boski: Po 7 planetach nazwano 7 dni tygodnia. Ostatni dzień tygodnia starożytnego piątek, poświęcony był bogini miłości, Wenerze, i od najdawniejszych czasów uchodził za nieszczęsny.

Przesąd o nieszczęsnej 7 z Babilonu rozpowszechnił się wśród innych narodów starożytnych, przede wszystkim u Greków, Zaali

oni 7 mędrców świata, 7 cudów świata, 7 bohaterów pod murami Troi, 7 miast walczyło z sobą o zaszczyt miejsca urodzenia Homera.

Także w historii rzymskiej siódemka odgrywa pewną rolę, aczkolwiek niekoniecznie nieszczęsną. Rzym, jak wiadomo, zbudowany jest na 5 pagórkach i rządzony był aż do założenia pierwszej republiki przez 7 królów.

U żydów Starego Testamentu siódemka również była wyróżniona.

Nie wszędzie atoli siódemka uchodzi za liczbę nieszczęsną. W licznych opowieściach i bajkach starszych i nowszych jest symbolem pomyslnym, wpływającym dodatnio na okoliczności i przebieg wypadków.

# Nowe rewelacje o porwaniu Kutiepowa

Sprawa zniknięcia generała Kutiepowa, która niepokoiła tak długo Paryż, emigrację rosyjską i cały świat i która nigdy nie znalazła rozwiązania, nagle i niespodziewanie wypłynęła nanow.

Więzień kryminalny, Francuz Andre Colin, odsiadujący karę w więzieniu paryskim „Sante”, oświadczył władzom policyjnym, iż jest w posiadaniu szczegółów porwania i zabójstwa gen. Kutiepowa.

Według opowiadań więźnia, nie znana mu z nazwiska Polka zdradziła mu, iż była ona przyjaciółką pewnego cudzoziemca Louis M., który odgrywał główną rolę w sprawie Kutiepowa.

Louis M. od dłuższego czasu był w dośbrych stosunkach z generałem i, korzystając z tego, krytycznego dnia, zaprosił go do pokoju hotelowego, gdzie wraz z dwoma współpracownikami zmuszał generała do podpisania jakiegoś dokumentu.

Gdy generał odmówił, wszyscy trzej rzucili się na niego i zadusili go.

Zwłoki generała zostały przewiezione do jednej z willi w Fontainebleaux, gdzie pochowano je w piwnicy.

Kobieta owa szczegółowo opisała plan i miejsce owej willi, wobec czego więzień podejmuje się odnaleźć ją i wskazać policji.

# Upuszczanie krwi jest znowu modne

Amerykańscy lekarze zaczynają znowu polecać jako rzekomo doskonały środek leczniczy — oczywiście, tylko w pewnych wypadkach — upuszczanie krwi chorym pacjentom. Opierają się zaś na obserwacji około 500 ludzi dostarczających do szpitali amerykańskich, zawodowo, krwi do dalszych infekcji. Z obserwacji tych wynikać ma rzekomo iż każde upuszczenie krwi działało na organizm tych ludzi bardzo dodatnio, że skóra tych ludzi stawała się bielsza i czystsza, że dzięki im następowała szybciej przemiana materji (?) u takich osobników, że wogóle funkcje organizmu pracowały w silniejszym tempie, ażeby odrobić ubytek straconej krwi, skutkiem czego organizm cały regenerował się.

Niestety, te wszystkie „cudowności” podane są w prasie amerykańskiej bardzo tylko ogólnikowo tak, że nie można wysnuwać z nich żadnych wniosków.

# Automat lodowy

W Los Angeles, w Kalifornji, istnieje automat, wydający, za wrzuceniem do niego 15 centów, 25 funtów lodu do lodowni pokojowych.

Cegła tego lodu jest tak silnie zamrożona i tak dobitnie pakowana, że można ją przemieścić lub przewieźć do domu choćby bardzo odległego.



Dnia 5 grudnia upłynęło 140 lat od śmierci genialnego kompozytora Wolfganga Amadeusa Mocarda. Pomimo, że umarł młody, pozostawił po sobie 626 utworów muzycznych które uczyniły go jednym z najsławniejszych muzyków świata.



# Elektryczne grzebienie ondulacyjne

z baterijką i żarówką kontrolną do pielęgnacji i ondulacji włosów wysyła  
**OZDÓBNY PREZENT!**

Cena zł. 13. — W razie nieskuteczności zwrot pieniędzy

■ R. J. SZUC, POZNAŃ, RYBAKI 7-8





# Prawdziwi i fałszywi fakirzy

Fakir jest wyrazem arabskim i oznaczał pierwotnie derwisza mahometańskiego czyli włóczęgę, żebraka. Z biegiem czasu utarło się to określenie dla każdego rodzaju żebraków religijnych w Indjach — z ich lieznemi sektami regilijnymi.

W ściślejszem znaczeniu odnosi się określenie fakir do pokutujących Hindusów, oddających się kontemplacji religijnej czyli rozmyślaniu nad rzeczami religijnymi.

Osobny rodzaj tworzą jogowie, oznaczający ludzi pobożnych, którzy przez ćwiczenia pokutnicze i umartwienia ciała usiłują skrócić szereg wcieleń w wędrowce dusz i osiągnąć „nirwanę” skąd już nie potrzebują wracać.

Wierzą oni bowiem, że dusza ludzka do fad musi odbywać wędrowkę — zależnie od jej zasług wcielać się musi w człowieka zwierzę a nawet w martwą naturę — dopóki nie wyzbyła się wszelkich pragnień ziemskich i nieświadomości rzeczy boskich.

Za pomocą tych ćwiczeń ascetycznych jogowie zdobywają niewątpliwie właściwości przekraczające zwykłą miarę ludzkich zdolności, te są jedynie środkiem do celu dla fakirów zaś celem samym.

Cwiczenia i umartwienia, jakim poddają się fakirzy są niezwykle oryginalne i dziwaczne. Są tacy, którzy siadają wśród płomieni buchających ognisk w żarze słońca południowego. Inni w myśl złożonego ślubu trzy mają lewą rękę wyprostowaną w górę, a ręką uszłą i z konieczności pozostaje w tej pozycji. Inne rzadziej praktykowane ćwiczenie religijne polega na tem, że fakir nogami zawieszona się na drzewie i w tej pozycji z głową zwieszoną w dół ku ziemi pozostaje w takiej pozycji przez kilka godzin. Są tacy, którzy bezustannie, dniem i nocą stoją nieruchomie z ciałem pochylonem ku ziemi, dotykając ściśniętymi rękoma ziemi, aż cały człowiek w tej pozycji skostniał, aż ręce jego uschną, paznokcie u rąk przerosły przez ciało, a włosy niby zasłona zakryły twarz pokutnika.

Niektórzy tygodniami i miesiącami stoją na jednej nodze. Jedną wielką męczarnią dla innych jest pielgrzymka jaką odbywają, wymierzając całą drogę długością swego ciała. Liczni umartwiają ciało swoje w ten sposób że godzinami leżą na gwoździach wbitych w deskę wśród najokropniejszego żaru słonecznego. Najbardziej wszakże ulubionem umartwieniem indyjskich fakirów jest grzebanie żywcem.

Na nieuprawianej ziemi sterczą w górę szeregi rąk ludzkich niby jłodygi kwiatów nieznanych. Są to groby żywych fakirów. Cwiczenie to udowodnić ma znakomitość nauki o oddychaniu które czyni joga zdolnym do panowania nad wszystkimi przejawami życia wemi jego ciała.

Prawdziwy fakir indyjski nigdy nie opuści Indyj i by przez „morze czarne” udać się do Europy dla popisania się swemi sztuczkami.

Zachodzi pytanie jak należy sobie tłumaczyć owe wyższe zdolności indyjskich fakirów — jogów.

Całkowite panowanie woli nad ciałem daje im moc dokonywania rzeczy niezwykłych cudownych chociaż nie naturalnych. Wola ich jest tak silna, że potrafią oni regulować obieg krwi i tętno serca i opanować wszystkie mięśnie. Do ich właściwości niezwykłych należy także sen kateleptyczny, w którym osiągają prawie całkowite zatrzymanie wszelkich możliwych funkcji życiowych.

W tym stanie można fakira położyć na sterczące w górę gwoździe, w tym stanie każe on się pogrzebać żywcem, w tym stanie przekłuwać mu można bez bólu i utraty krwi długimi szpilami mięśnie u rąk i u nóg. Trykiem tym posługują się również fakirzy

europejscy z tą jedynie różnicą, że szpilki wkładają do istniejących już i wygojonych kanałów w mięśniach.

Aczkolwiek wiadomości o fakirach którzy tygodniami i miesiącami całymi byli żywym pogrzebani są zapewne mocno przesadzane to przeciezenie ulega wątpliwości, że i pod tym względem fakirowie dokonać potrafią niezwykłych rzeczy. Odnośnie przygotowania trwają kilka dni. Fakir w tym czasie tylko pije mleko i przyczyszcza w ten sposób gruntownie żołądek i kiszki. Następnie podcią na siebie stopniowo drobnymi cięciami język który powoli cofa się w tył, co powoduje wyłączenie oddychania.

Następnie smaruje się ciało woskiem i izoluje je w ten sposób nazewnierz, poczem fakir popada w stan letargiczny. Zachodziły wypadki, że fakira w tym stanie zaszyto w worku i pochowano przykrywając grubą warstwą ziemi na której zasiano zboże. Po kilku tygodniach dobyto żywcem pochowanego na wierzchu zmyto ciało ciepłą wodą, przywrócono język do normalnego stanu, poczem fakir zaczął oddychać i powracać do zwykłych funkcji życiowych.

Poza tem istnieją jeszcze sztuki wybitnie kuglarzkie. Najbardziej znane są tryki z lina oraz w cudowny sposób wyrastająca łodygą Mango.

Kuglarz usadowia się w wąskiej uliczce lub pod drzewami. Powietrze przepelnia dym spalonych kadzideł. Tymczasem fakir wśród dziwnych ruchów i ceremonii przygotowuje rozmaite liny. Jedną z nich fakir rzuca pionowo w powietrze, która to lina wyprężona na sterczy niby drąg. Mały chłopiec wspina się po niej w górę i niebawem ginie w obłokach dymu.

Ro pewnym czasie fakir zaczyna potrząsać liną, która wreszcie spada na ziemię, po chłopcu jednakże niema ani śladu. Lecz już po kilku chwilach rozlega się jego głos z kosażka z poza płec widzów. Sztuczka tę rozmaicie można wykonać; albo lina posiada w środku mechanizm który przy odpowiedniej manipulacji przeży ją w górę albo też na sąsiednim domu lub drzewie znajduje się pomo-

cnik fakira który rzuca niedostrzeżalny w kłębach dymu drut lub cienki sznur, za pomocą którego podciąga linę w górę. Reszta przedstawienia z chłopcem jest już oczywiście bardzo prosta.

Inny tryk jest następujący: Fakir wśród odpowiednich przygotowań hałaśliwie zasadza w ziemię pestkę drzewa Mango następnie polewa ziemię obficie wodą i przykrywa chustką. Po kilku minutach wyrasta z ziemi roślina na wysokość około 40 centymetrów. Sztuczka polega na tem, że pestka która jest mniej więcej 4 centymetry długa i 3 centymetra szeroka jest wydrążona a w niej znajduje się młoda roślinka. Skutkiem polania ziemi wodą pestka rozkleja się a roślinka wyrasta w górę.

Sztuczka jak widać wymaga niezwyklej zręczności, lecz bynajmniej nie jest to zjawisko nadnaturalne.

Wogóle stwierdzić należy, że fakirzy nie posiadają żadnych nadnaturalnych zdolności. Fakt, że pogrążeniem ciała osiągają wyniki sięgające prawie poza możliwości ludzkie, tłumaczy się zupełnie innymi zwyczajami życiowymi tych ludzi i nadmiernie napiętą wolą skierowaną całkowicie ku pełnemu opanowaniu ciała. Inaczej całkiem należy oceniać fałszywych fakirów, którzy usiłują wyzyskiwać dla swych celów łatwowierność tłumu. Do tych należą przeważnie ci, którzy produkują się w Europie, a których sztuczki zdemaśkowane zostały już tak często jako proste kuglarstwo.

## Pojedynek na tle politycznym

Wczoraj, jak donosi prasa, odbył się pojedynek na pistolety pomiędzy posłem Klubu Narodowego, Zbigniewem Stypułkowskim, a posłem BB, Bogusławem Miedzińskim. Pojedynek był echem mowy sejmowej p. Miedzińskiego w dyskusji nad zajęciami antyżydowskimi na uniwersytetach.

Z dwukrotnej wymiany strzałów przeciw niemu wszli bez szwanku.

— 01-0-10 —

## Kolorowe myszy.

Na urządzone; niedawno w Londynie przez tamtejszy Związek amatorów myszy wystawie tych gryzoniów można było podziwiać nie tylko myszki popielate i białe, ale także czarne, niebieskie, czerwone i fioletowe.

Jak przytem zapewniał jeden z założycieli li Związku amatorów myszy przedstawiciela „Daily Herald”, można przy starannym doborze wyhodować sobie myszy o barwach najrozmaitszych. Ranie więc, będące zwolenniczkami myszy, mogą dobrać sobie do każdej toalety myszkę odpowiedniej barwy.

W Anglii rozpoczęto też wyrób rękawiczek, szalów, kolderek, a nawet płaszczków dziecięcych ze skórek myszy kolorowych.

## Humor

Inteligentna

Pani Nowobogacka ma wieczór przyjęć.

— Pozwoli szanowna pani, że jej przedstawię p. Lagosa, mego przyjaciela podróżnika pochodzącego z Wysp Kanajryjskich

— Bardzo mi przyjemnie, panie Sago mam nadzieję, że nie zechce nam pan, coś zaśpiewać.



**KOGUTEK**  
DŁUGIE ŻYCIE  
BÓL GŁOWY

**Ostrzeżenie.**

Chcąc nabyć proszki od bólu głowy z „KOGUTKIEM” „Migreno-Nervosin” należy żądać takowych w oryginalnych opakowaniach Gaseckiego, znanych od lat 30. Przy zakupie proszków z „Kogutkiem”, „Migreno-Nervosin” zwracajcie uwagę na opakowanie i odrzucajcie uporzyszywie polecane proszki ludzaco do naszych podobne. Oryginalne opakowania po 5 proszków — pudełko 75 groszy



Tabletki od Bólu Głowy  
Kogutek-Migreno-Nervosin  
Na każdy ból głowy 1-2 tabletki 3-4 razy dziennie przed posiłkami z wodą.

Osoby, dla których przyjmowanie proszku stanowi pewną trudność, mogą używać proszek „KOGUTEK” „MIGRENO-NERVOSIN” w formie tabletki. Opakowanie po 20 tabletek w pudełku. Cena zł. 1. 50 gr. — Żądać tabletek „Kogutek-Migreno-Nervosin”, w oryginalnym opakowaniu Gaseckiego.



# SKANDAL TOWARZYSKI.

Oni między sobą czyli zniknięcie pierścionka

(a) Władysław Neumark, zamieszkały wówczas w Katowicach, prowadząc interesy handlowe z kupcami łódzkimi bywał dość często w Łodzi.

W roku 1928 bawiąc w Łodzi w towarzystwie Chila Hertza, zamieszkałego przy ul. Zawadzkiej 39 znajdował się w cukierni Wesołowskiego, przy zbiegu ulic Zawadzkiej i Piotrkowskiej. W czasie rozmowy Hertz zwrócił uwagę na pierścionek Neumarka, upiękaszony brylantem okazowym.

Neumark wręczył Hertzowi pierścionek, przedstawiający wartość około 3000 zł., który Hertz zamierzał obejrzeć. Oględziny te trwały dość długo, obaj kupcy wyszli z cukierni. Neumark jednak nie zwracał na to dziwne zatrzymanie pierścionka, albowiem znał Hertza jako solidnego kupca.

Jednakże, gdy Hertz pierścionka nie zwrócił, Neumark z konieczności udał się o

pomoc do policji.

Dochodzenie przeciągało się w rezultacie jednak ustalono, że istotnie Hertz przywłaszczył sobie pierścionek wartości 3000 zł. wobec czego postawiono go w stan oskarżenia za kradzież.

Sprawa znalazła się na wokandzie Sądu Okręgowego w Łodzi, który rozpoznawał ją pod przewodnictwem sędziego Kopaczewskiego.

Hertz zaprzeczał, jakoby skradł pierścionek, uzasadniając to, iż jest znanym kupcem i nie sposób podejrzewać go o podobne przestępstwo.

Po rozpoznaniu sprawy Sąd ogłosił wyrok mocą którego 40-letni Chil Hertz, kupiec łódzki skazany został za kradzież pierścionka na 3 miesiące więzienia.

Zarówno prokurator, jak i oskarżony wnieśli odwołanie.

## Normalna kronika P. K. P.

(a) W dniu wczajszym na stacji Łódź-Kaliska miała miejsce katastrofa. Po przybyciu z Warszawy pociągu osobowego Nr. 529 dopinano wagony, formując pociąg w kierunku Poznania. Wskutek zbyt silnego popchnięcia przez manewrującą lokomotywę, sześć wagonów osobowych puszczonych luzem wpadło na pociąg osobowy.

Nastąpiło dość silne zderzenie. Trzy wagony zostały poważnie uszkodzone z pośród znajdujących się w nich pasażerów 6 osób doznało cięższych okaleczeń odłamkami szkła. Na miejsce przybyły władze śledcze, które wdrożyły dochodzenie, celem stwierdzenia kto ponosi winę spowodowania katastrofy.

## Bójka w piekarni

(a) W piekarni przy ul. Nowo-Marysińskiej 6 wynikła bójka w czasie której doznał obrażeń ciała 25-letni Bronisław Pawłowski i 22-letni Władysław Woźniak, czeładnik piekarski. Oboje zostali poranieni nożami. Rannych opatrzył wezwany na miejsce wypadku lekarz pogotowia ratunkowego.

# ZNACZENIE JODU DLA ORGANIZMOW ŻYJĄCYCH

Jod jest, jak wiadomo, trucizną.

Tinctura jodu, zwana popularnie jodyną, nadgryza skórę i w większych ilościach prowadzi do śmiertelnego zatrucia. W ograniczonych ilościach jod wywiera jednak dobroczynny wpływ na organizm ludzki lub roślinny.

Badania, podjęte przez d-ra Orr'a i d-ra Leitch'a wykazały, że działanie jodu na rośliny zależy wyłącznie od dawki.

Przyrost badanych buraków, które nie otrzymywały jodu, wynosił na każdy metr kwadratowy powierzchni uprawnej — 3240 gramów; przy dawce jodu 0,05 gr. na metr kw. przyrost na wadze wynosił 5400 gr.; natomiast przy dawce 0,5 gr. przyrost ten spadał już do 4200 gr.

Podobne wyniki otrzymano także z grochem. Przy dawce 0,0001 gr. jodu waga roślin wzrosła o 10 proc., zaś przy dawce dzie

się razy większej, a więc 0,001 gr., waga malała o 30 proc.

Podobnie ma się sprawa z organizmami zwierzęcymi. — Doświadczenia prowadzone nad prosiętami wykazały, że drobne ilości jodu bardzo dobrze wpływają na ich rozwój. Prosięta, które otrzymywały jod, przybierały dziennie na wadze w ilości 1,55 funta, podczas gdy pozbawione jodu przybierały tylko w ilości 1,37 funta żywej wagi.

Zwiększenie dalsze dawki jodu wpływało jednak ujemnie na rozwój zwierząt.

W Szwajcarii poddawano podobnym badaniom organizm ludzki.

Okazało się że chłopcy, którzy otrzymali jodek sodu, przybierali przeciętnie na wzdęcie o 0,7 cm. i na wadze o 0,2 kg. więcej od chłopców nie otrzymujących jodu. Działania wykazywały w tych warunkach wzrost

## Ważne dla sklepów

W okresie przedświątecznym w czasie od dn. 18 do 23 grudnia włącznie, sklepy, zakłady i miejsca zawodowej sprzedaży mogą być w dni powszednie otwarte do godz. 21 a w niedzielę dn. 20 grudnia w godzinach od 13 do 18-cj. W wigilię zaś Bożego Narodzenia t. j. 24 grudnia wszelkiego rodzaju sklepy, zakłady i miejsca zawodowej sprzedaży mogą być otwarte wyłącznie do godziny 18.

większy o 0,1 kg.

Stwierdzono ponadto, że noworodki waga o 100 gramów więcej od normy, jeżeli matka pobierała w okresie ciąży pokarmy zawierające selen jodu.

Przy dotęgliwościach żołądkowo-kiszczkowych, braku apetytu, atonii kiszek, wzdęciach, zgadze, odbijaniach, ogólnym podrażnieniu, bólach głowy migrenowych, zastosowanie 1—2 szklanek naturalnej wody gorzkiej „Franciszka-Jozefa” wywołuje doskonałe opróżnienie przewodu pokarmowego. Żądać w aptekach i drogeriach.

## OBFITA PIANA

która wydaje mydelko do zębów

**Odol**

czyści gruntownie zęby i nadaje im efektowną białą biel.

## Zarząd Telefonów Łódzkich P. A. S. T.

podaje do wiadomości PP. Abonentów, że stosownie do rozporządzenia p. Ministra Poczt i Telegrafów z dnia 17 listopada 1931 r. o częściowej zmianie taryfy telefonicznej, ogłoszonego w Dzienniku Ustaw R. P. z dnia 1 grudnia 1931 r. poz. 796, opłata abonamentowa od dnia 1 stycznia 1932 r. wynosić będzie:

w Pabjanicach i Zgierzu

Abonament prywatny	kat. I	za opłatą kwartalną	zł. 48 —
„ zbiorowy	„ II	„ „	„ 69 —
„ publiczny	„ III	„ „	„ 90 —

w podmiejskich centralkach pod Łodzią, t. j. w Aleksandrowie, Konstancynie, Lutomińsku, Rudzie-Pabjanickiej, Strykowie i Tusznynie:

Abonament prywatny	kat. I	za opłatą kwartalną	zł. 39 —
„ zbiorowy	„ II	„ „	„ 54 —
„ publiczny	„ III	„ „	„ 69 —

Dźwiękowy Teatr Świetlny

**CASINO**

## „NOCE PARYSKIE”

W głównej roli: stuprocentowy Paryżanin, porywający męską urodę:

wspaniały film wystawowy z życia cyganerii Paryża, którego akcja rozgrywa się na Montparnasse, w Deauville i Monte Carlo — Ty siłce najpiękniejszych kobiet świata! — Czar linii kobiecych. — Cudowna poezja ciała — Szaleństwo wyrafinowanych zabaw!

**Henry Garat**

Reżyser: Aleksander Korda, oraz wiceliana Meg Lemonier

NADPROGRAM: „RUMBA” „RUMBA”

Najnowszy taniec, jak powstał i jak go się tańczy. Początek o godz. 4,30 po południu w soboty i niedz. o godz. 12-cj w po

Dziś i dni następ.

# Widowiska

## TEATRY:

TEATR MIEJSKI: — Mieszkanie Zojki  
TEATR KAMERALNY — Ona czy jej siostra  
COCTAIL Przedstawienie zawiesz

## KINA

MOMUS — Już setny raz  
CASINO — Noce paryskie  
CAPITOL: — Kwiat Algieru  
APOLLO — Nibelunki 2. serje razem (całość).  
CORSO: — I Ucieczka do szczęścia II Djabeł z Arizony  
CZARY — Oszust z Teksasu — w roli główny Carlo Aldini  
GRAND-KINO — Rozwódka

LUNA — Oblawa w Raryżu  
LUDOWY — Dziewczyna z piekła  
ODEON — Pan Cytryn z Pomeranii  
OŚWIATOWY — Dla dorosłych: Giełda miłość;  
Dla młodzieży: Więzień z Sing-Sing  
PALACE — On albo ja  
MIMOZA — Uwiedziona  
RAKIETA: — Księżniczka na urlopie  
PRZEDWIOSNIE — Janko Muzykant  
RESURSA — Spóźniony romans  
SPLENDID: — Złodziej miłości  
ZACHĘTA — Parada miłości  
WODEWIL — Pan Cytryn z Pomeranii

Dyrekcje kin są proszone aby we własnym interesie zawiadamiały zawczasu redakcję o zmianie programu.

## GIEŁDA.

WARSZAWA, 12 grudnia 1931 r

Waluty: Dolar St. Zjednoczonych 890, 1/2

Gdańsk	173.75
Belgia	124.00
Holandja	360.85
Londyn	29.80
Nowy Jork	8.918
Paryż	35.03
Praga	26.42
Szwajcaria	173.85
Włochy	46.05
Czerwoniec	4.40

Obroty mniej niż średnie Tendencja mocniejsza — Banknoty dolarowe w obrotach

pozagiełdowych 8,91, —8,91, — Rubel złoty 5.04 — W obrotach prywatnych: rubel srebrny 1.55, 100 kopiejek bilonu srebrnego 0.75 Dewiza na Berlin w obrotach międzybankowych 211.80. Gram czystego złota 5,9244.

Papiery procentowe:

7 proc. poz. stabilizacyjna	51,75
4 proc. poz. inwestycyjna serjowa	84,50
4 proc. poz. inwestycyjną	77,50
5 proc. poz. konwersyjna	40,00
6 proc. poz. dolarowa	60,00
8 proc. L.Z. Banku Gosp. Krajow.	94,00
10 proc. poz. kolejowa	103,00 (w proc.)
5 proc. poz. kolejowa konwersacyjna	35,50
8 proc. oblig. Banku Gosp. Krajow.	94,00
7 proc. oblig. Banku Gosp. Krajow.	83,25

## Przez radjo

Łódź, 13 grudnia 1931 r.

10,15	Transmisja nabożeństwa z Krakowa
11,58	Sygnal czasu
12,15	Poranek symfoniczny
12,45	Muzyka ludowa
14,00	Przełwa
15,00	Płyty
15,55	Program dla dzieci
16,10	Radjokronika
16,20	Muzyka gram
16,40	Feljeton
16,55	Płyty
17,15	Odczyt
	Audycja z Krakowa
17,45	Koncert
18,30	Audycja z okazji święta fińskiego
19,00	Rozmaitości
19,20	Odczyt programu na dz. nast.
19,45	Stuchowisko
20,15	Koncert popularny
21,45	Kwadrans literacki
22,40	Dodatek do Pras. dz. Radj.
22,45	Komunikat meteorologiczny
23,00	Muzyka lekka i taneczna z W-wy

5 proc. objig. Banku Gosp. kraj.	83,25
7 proc. L. Z. Banku Gosp. Kraj.	83,25
8 proc. L. Z. Banku Gosp. Kraj.	94,00 (w pr)
8 proc. L. Z. Banku Rolnego	94,00
7 proc. L. Z. Banku Rolnego	83,25
7 proc. L. Z. m. Warszawy	47,25
8 proc. L. Z. m. Warszawy	60,00
8 proc. L. Z. m. Łodzi	58,00
10 proc. m. Radomia	63,00
8 proc. L. Z. Kielc	56,00
8 proc. m. Piotrkowa	55,00
4 1/2 proc. L. Z. ziemskie	38,75

### Akcje:

Bank Polski	105,00
Ostrowiec	30,50
Spies	33,00
Lilpop	13,50

Tendencja dla pożyczek państwowych niejedn. dla listów zastawnych przeważnie niejedn. Obroty akcjami mocniejsze

CODZIENNIE ŚWIEŻA

**czekoladę i cukry**

otrzymasz po cenach przystępnych w nowo otwartym sklepie przy fabr. cukrów i czekolady

# K. Gostomski

w Łodzi, Napiórkowskiego 23.  
TELEFON 156-56. ; (przy Placu Reymonta).

# Szewcy.

Najtaniej nabyć **skóry** w każdej ilości

w Spółce Szewców

PIOTRKOWSKA 79, —: Al. KOSCIUSZKI 22

Telefon 158-38

Specjalność. detaliczna sprzedaż skór trwałych na wodę.

# POPIERAJĄCIE L. O. P. P.

## Ogłoszenia drobne.

### Powidła

śliwkowe do nabycia u Bronisława Chlebowskiego maj. Nowa Wieś, poczta Trąbczyn, pow. Sępca.

NA GWIAZDKĘ!

NA WYPŁATY!

Eleganckie damskie płaszcze, damskie i męskie swetry i pulowery. Jedwabie i wełniane towary; biały towar, franki, kapy, bielizna, pończochy, torebki, boty, kołdry, wyżymaczki i moc innych artykułów poleca Leon Rubaszkin, Kilińskiego 44. Stałym klientom nawet bez wkładu.

WYKWALIFIKOWANE

panienki do robot szydełkowych mogą się zgłosić Łagiewnicka 10, Krell.

SPRZEDAM tanio mało używane otomany, leżanki oraz przyjmuję zamówienia na najnowsze fasony kanap po cenach konkurencyjnych i na raty. Tapicer Gwoździński: Andrzejka 45.

DO SPRZEDANIA nocne stoliki, toalety. Ul. Larga-wa 27. II n. m. 8.

Dr. Feliks  
**SKUSIEWICZ**

ANDZEJA 11  
Telefon 137-43

Choroby skórne weneryczne i moczopłciowe  
godz. przyjęć: 9.30—11 rano  
5—7.30 po poł.

POZNAŃ udziela pożyczki na hipoteki od 2.000 do 30.000 zł. na całą Rzeczpospolitą. Instytucja poważna Piotrkowska 17, II. p front.

## Miód

pod gwarancją prawdziwy pszczelny tegoroczny, deserowo kuracyjny, wysyłam z własnej pasieki za pobraniem pocztowym: 3 kg. 9.50 zł. 5 kg. 14 zł. 10 kg. 25 zł. 15 kg. 36 zł., 20 kg. 45 zł., (koleja 30 kg. 55 zł. 60 kg. 100 zł.) wraz z opłatą i blaszankami.  
A. WALLACH, Podwoleczyska Nr. 73. (Młp)

Starszy felczer  
**JOZEF DENYS**

ul. Śląska 16.

przy placie kolejowym  
CHOJNY.

KU-IE używane radjo z głośnikami nowego typu  
Oferty pod „Radjo” do administracji „Prądu” Al. Tad Kościuszki 41.

PLAC w Chojnach 40x60 w dobrym punkcie natychmiast sprzedam za 4.000 zł Łódź, Śląska 16 naprzeciw stacji Chojny, Denys.

**NA GWIAZDKĘ!**  
**1000** Resztek **na sukienki** za bezcen  
**M. Bryl,** PIOTRKOWSKA 58.





NAJGUSTOWNIEJSZE

KOSZE SWIATECZNE

W WIELKIM WYBORZE

poleca

Najstarszy Handel Win i Delikatesów

S. JAWORSKI Piotrkowska Nr. 54. Tel. 143-76.

### !! NIEBYWAŁA OKAZJA !!

Wielka tania sprzedaż tow. rów wełnianych i kamgarnowych, wyrobów tomaszowskich, bielskich i łódzkich PO CENACH BARDZO NISKICH.

Najmłodniejsze kamgarny, szewioty, palta męskie i damskie.

RESZTKI ZA BEZCEM.

Piotrkowska 50.

P. GERSZON

1 piętro front.

### Czy choroby płucne są uleczalne?

Choroby płucne, jak: astma, katar, szczytów płuc, chronicznym kaszlu, flegmie, długotrwałym zachrypnięciu, winien czytać każdy broszurkę pod powyższym tytułem. Autor p. Dr. Guftmann, b. naczelny lekarz Finsewskiego zakładu kuracyjnego, wskazuje w sposób zupełnie dostępny drogi naturalne do usunięcia tych ciężkich cierpień. Każdy cierpiący otrzymuje taką na żądanie za darmo i bez opłaty porta. Należy napisać pocztówkę (ofrankowaną 35 gr.) z podaniem dokładnego adresu do: Puhlmann & Co, Berlin 792 Muggelstrasse 25-25a.

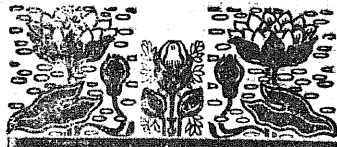
#### Kupno i sprzedaż

BATERJE anodowe Maksima z gwarancją, najświeższe i najtańsze. Fabryka w Łodzi, Abramowskiego 7, (b. Gubernatorska).

#### Ozdoby choinkowe

świece, zimne ognie, gry i wiele tanich gwiazdkowych prezentów poleca skład pocztówek świątecznych K. Bogusławski, Łódź, ul. św. Andrzeja 3.

JEST do oddania na własność dziewczynka 3-tygodniowa chrześcijanka. Kamienna 5 wiadomość u dorzeczy.



# KONSUM

PRZY „WIDZEWSKIEJ MANIFAKTURZE” S.A.

ROKICIŃSKA 54.

Dojazd tramwajami 10 i 16

## SWIĘTA NADCHODZĄ!!!

Odwiedzisz nas a przekonasz się, że zasada naszą jest:

najwyższy gatunek towaru za najniższą cenę.

# „KONSUM”

przy „WIDZEWSKIEJ MANIFAKTURZE” S.A. Rokicińska 54

Dojazd tramwajami 10 i 16.

## CO DALEJ BĘDZIE ?

DOBRZE BĘDZIE, JEŻELI KUPISZ

# LOS

w najszczęśliwszej kolekturze Loterii Państwowej

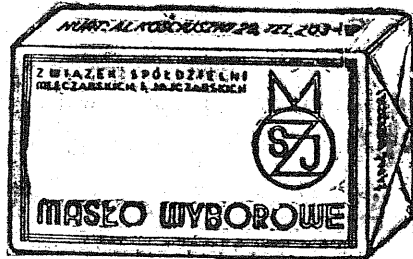
KURT WYTRZYC PIOTRÓWSKA 141. telefon 163-49.

1.000.000 zł. Główna wygr.

Od pewnego czasu w dziennikach pojawiają się alarmujące wiadomości o fałszowaniu masła przez niektóre sklepy.

Wobec tego powstaje pytanie: co wypada robić, aby mieć pewność, że masło, które kupujemy, nie jest fałszowane?

Jedyną odpowiedź: żądać wszędzie i zawsze masła Związku Spółdzielni Mleczarskich i Jajczarskich, który zanim wypuści masło na rynek, poddaje je gruntownej analizie, odpowiednio gatunkuje, potem sprzedaje w etykietach, opatrzonych znakiem ochronnym:



na których jest wybita data wystawienia masła do sklepów.

Zauważamy jednocześnie, że wszystkie poważniejsze sklepy sprzedają masło Związku Spółdzielni Mleczarskich, chodzi więc tylko o to, ażeby przy kupnie zwracać uwagę na wyżej uwidoczniiony znak ochronny, znajdujący się na etykietce. Masło, które tego znaku nie posiada, nie jest masłem Związku Spółdzielni Mleczarskich.

Dr. med.

## K. BRONIKOWSKI

Choroby: uszu, nosa, gardła i krtani, ord. od 1-2 i 7-8 w.

Łódź, ZAWADZKA 9. Tel. 139-11

URZĘDNICY  
ROBOTNICZY!

# MEBLE

gwarantowane po cenach konkurencyjnych kupicie tylko we firmie

## F. NASIELSKI

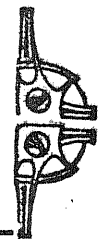
RZGOWSKA Nr. 2  
Telefon Nr. 143-09

NA NAJDOGODNIEJSZYCH WARUNKACH  
UWAGA. Na składzie wielki wybór łóżek metalowych oraz wysiłki tapicerki

# HUMOR-TO ZDROWIE!

**Tygodnik**  
SATYRYCZNO - HUMORYSTYCZNY

# „ZŁOTA MUCHA” - „TSE-TSE”



na ezwały rok (1932 r.) wydawnictwa wydaje następujące **PREMJE:**

Każdemu, kto do 15 stycznia 1932 roku prześle na P. K. O. Nr. 17440 „Swast” lub bezpośrednio do Administracji, WARSZAWA, ul. Wspólna 6 przedpłatę

KWARTALNĄ (zł. 2 gr. 50), doślemy bezpłatnie książkę Ottwella Binnsa p. t. „Wyśpa pięciu palm” (str 192 cena zł. 1 gr. 90)  
PÓŁROCZNĄ (zł. 4 gr. 50) doślemy bezpłatnie książkę Hr. der Biggersa p. t. „Za kurtyną” — (2 tomy str 364 cena zł. 2 gr. 90)  
ROCZNĄ (zł. 8 —), doślemy bezpłatnie książkę Zane Grèy'a p. t. „Gwiazdy Zachodu” (str. 380 cena zł. 5. —).

Premje zostaną dostane do 1 lutego 1932 r. względnie mogą być odebrane w Redakcji, Wspólna 6, w godzinach od 10 do 4 p.p., poczynając od 20. 1. 1932 r.

NA ŻYCZENIE WYSYŁAMY NUMERY OKAZOWE.

**KINO-TEATR**  
**RESURSA**  
ul. KILINSKIEGO 123

**DZIS!** Wspaniałe arcydzieło filmowe **DZIS!**  
genjalnego reżysera, **E. A. Duponta** p. t.  
**SPOZNIONY ROMANS** (ZATRACONY PRZYŁĄDEK).

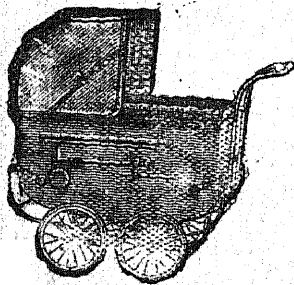
Konflikt 3-ch mężczyzn o jedną kobietę! Romans zdała od życia! Spętane namiętności! Krzyk pragnienia! Miłość stalowych ludzi! Malownicze tło południowych wybrzeży i portów w których rodzi się często miłość na bagnisku.  
W rolach głównych: **Fay COMPTON** i **Frank HARVEY**.

**Orkiestra**  
pod dykcją  
**p. L. antora**

Początek seansów w dni powszed. o godz. 5.30, 7.30 i 9.15  
w soboty o g. 4, w niedz. i św o godz. 3, 4.30, 6, 7.30 i 9.15.  
W niedziele i święta PASSE-PARTOUT prócz urzędowych NIEWAŻNE.

## DRZEWKA OWOCEWE Parkowe

w dobroci gwarantowanej sadzić — to jest najlepsza lokata gotówki. Nabywać je można w najstarszej firmie **LEON KOŁACZKOWSKI senior**, ul. PRZĘDZALNIANA Nr. 86

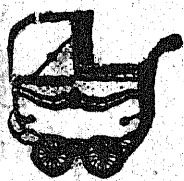


**NIGDZIE TANIEJ NIE KUPICIE**

**ŁÓZKA** metalowe. **MATERACE** wszelkiego rodz. **WÓZKI DZIECIĘCE** w najwięk wyborze i t. p. poleca **najstarsza fabryka mebli żelaz.**

**J. B. WÓLKOWYSKI**  
Łódź, Narutowicza 11 tel. 137-70

**UWAGA:** Łóżka dziecięce z siatkami i materacami drucianymi od zł. 40.



**WÓZKI** dziecięce **ŁÓZKA** metalowe **MATERACE** huz spręż. „PATENT” **WYŻMACZKI** amer. **UMYWALKI** Na dogodnych warunkach

w **Fabrycz. Składzie** „DOBROPOL”  
Łódź, Piotrkowska 73. tel. 158-61  
w podwórzu

**Na wyplatę**  
**Pała**  
męskie i damskie  
**Obuwie**  
**Swetry**

**franki, chodniki, dywany, galanterja, bielizna.**

**Piotrkowska 37**  
III wejście I piętro

### Różne

SKLEP

**Kazimierz Zielonko**

Al. Kościuszki 37.

poleca: pończochy jedwabne, fildecos skarpetki męskie, pończochy dziecięce, reformy, rękawiczki wełniane swetry i pończochy. Cena bardzo przystępna, oraz przyjmuje pończochy do reparacji.

### Gebuiki kwiatowe

sprzedaż cebulek tylko do 15 grudnia) oraz nasiona do jesiennego i zimowego siewu, polecają składy

**L. Jasińskiego** w Łodzi ul. Andrzeja 10, tel. 168-56  
w Łęczycy ul. Poznańska 30, tel. 125

### DRZEWKA OWOCEWE

ozdobne i krzewy najtaniej bo własnych szkólek Orła 1 róg Sienkiewicza.

**Okazja** tanio do sprzedania: 2 pała męskie, futro męskie na elkoch i futro damskie karakułowe ul. Piotrkowska 73 front, mieszkania 6.

### Kbtopmęcbe pigułka Zabonnik

znans od 1602 roku, 2641—  
Reguluja żoład, k chronią od rema tyzmu  
cierpień wtroby, nadmiernej otyłości artre-  
tyzmu, ucerzeń krwi do głowy uśmierzają he  
morofy czyszczą krew i przy skłonnościach  
do obstrukcji są łagodnym środkiem przczy-  
szającym. — Ustycie 1 do 3 pigulek na doba

Cena pudełka zł 1.35 wyrobu apteki  
**KARCZEWSKI, TUSZYŃKI**  
Warszawa, TręŁacha 4

(Zadać w aptekach i składach z „ZAKONNIKIEM”



## DRZEWKA Owocowe Parkowe Iglaste

krzewy, róze, rośliny zimotrwałe i Dalje - **Georgille**.  
poleca w wielkim wyborze  
**JERZY KOŁACZKOWSKI**  
Zakład Ogrodniczy, Łódź, Piotrkowska 241.  
Kwiaty cięte i doniczkowe.

**TYLKO**  
**za 50 zł.**

**Jednolampowy APARAT-RADJO**  
dający kilkanaście stacji. — Spróbuj będziesz zadowolony  
**RADJO-ELEKTROLA**  
**JERZY KRZYŻANOWSKI**  
Andrzeja 4 — tel. 201-04.